

STANISŁAWA ZIEMNICKA

ur. 1921; Józefów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Unii Lubelskiej, ulica Narutowicza 12, remont

Siedziba Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Unii Lubelskiej przy Narutowicza 12

Lublina w ogóle nie znałam. Do tego stopnia, że jak szłam na egzamin, to musiała mnie odprowadzić kuzynka, u której się zatrzymałam. Zatrzymałam się na Bronowicach, a egzamin zdawałam wtedy jeszcze na Kapucyńskiej – ja nie umiałabym trafić tam. Jak przyjechałam do gimnazjum, już znałam trasę do szkoły. Ale trzeba było książki kupić [w księgarni] Świętego Wojciecha, tam, gdzie teraz jest sąd apelacyjny na Krakowskim Przedmieściu. I ja poszłam, kupiłam jakieś tam podręczniki i powinnam wyjść stamtąd w lewo, żeby na te swoje Bronowice trafić, a ja skręciłam w prawo i poszłam. Idę, idę, park! To znaczy, że nie w tym kierunku szłam, trzeba było wrócić. Do szkoły już trafiałam.

Egzamin zdawałam jeszcze na Kapucyńskiej, a gimnazjum po wakacjach już się przeniosło na Narutowicza 12. Wtedy Staszic [liceum; – przyp. DG] wybudował swoją szkołę w Alejach [Racławickich], a po Staszicu lokal dostała Unia i tam już zajęcia nasze się zaczęły we wrześniu. Istnieje ten przedwojenny budynek, niecały miesiąc temu została na tym budynku wmurowana tablica pamiątkowa z nazwiskami czterech sławnych unitek, dwie to są z mojej klasy koleżanki – Hartwiżanka i Kamieńska. A tam są jeszcze dwie inne, to jedna była ze starszej klasy, a druga z młodszej, to już nie pamiętam nazwisk. [Tablica] jest nie od strony Narutowicza, tylko od strony kościoła Wizytek. Piękna tablica.

Część budynku, ta od wizytek, początkowo jeszcze nie była wyremontowana, a po długim remoncie zrobiono tam dużą salę, która się nazywała Salą Kuratorską. A pozostała część była Unii, z tym że nie wszystko było wyremontowane, oddane na nasz pierwszy rok. Ale w miarę [upływu] lat remontowało się pozostałe części, na przykład aula na pierwszym piętrze została wyremontowana kilka lat później. Sala gimnastyczna została przygotowana też kilka lat później. Cały budynek myśmy zajmowali. Mnie się zdaje, że nas było chyba wtedy już ze czterysta. W pierwszej

klasie było nas może czterdzieści nawet. Dużo nas było.

Data i miejsce nagrania	2006-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"